

## BMW Electric Now Tour - Docelowo na prąd

Autor: Wojciech Sierpowski

Wszystko wskazuje na to, że sprawa przyszłości motoryzacji, a dokładniej określając rodzaju napędu na najbliższe lata, albo i dziesięciolecia jest przesądzona; będziemy jeździli samochodami elektrycznymi. Ta przyszłość już się zaczęła i najszybciej z nową generacją pojazdów uwinęło się BMW.

Każdy, kto miał okazję przejechać się miejskim i3, a tym bardziej sportowym i8 musi być pod wrażeniem. Mało tego, ten efekt powtarza się za każdym razem, gdy wsiadamy do tych samochodów i w równym stopniu dotyczy to również dziennikarzy motoryzacyjnych, którzy jak wiadomo mają dziś wgląd w najnowsze osiągnięcia przemysłu. Oba wymienione modele BMW imponują techniką, designem i osiąganiami. Ale nie tylko tymi na papierze. BMW Polska zorganizowało jazdy sportowo-zręcznościowe na warszawskim Bemowie i nie dało się ukryć, że możliwości zarówno 170-konnego i3 a tym bardziej 362-konnego i8 wzbudzają respekt. Pierwsze z aut zadziwia przede wszystkim zwrotnością, a drugie przyspieszaniem i trzymaniem się na zakrętach. To niesamowite, co potrafią te samochody i jak doskonale radzą sobie podczas jazdy ekstremalnej. Ale nie są to jedyne cech decydujące o zainteresowaniu się samochodem przez potencjalnych nabywców. Teraz na topie &ndash; przynajmniej, jeśli chodzi o auta elektryczne jest zasięg. Pod tym względem, z chwilą wprowadzenia baterii najnowszej generacji BMW poszło mocno do przodu. Mało tego, znając wymagania dzisiejszego rynku, konstruktorzy z Monachium w szybkim i8 na stałe wbudowali generator prądu napędzany małym silnikiem spalinowym (ze skutera BMW), natomiast w i3 montowany jest na życzenie nabywcy. Niezależnie od wersji, napęd na koła jest czysto elektryczny. Należy przypuszczać, że z chwilą dalszego usprawnienia baterii nie będzie już potrzeby wożenia silniczka spalinowego. Zresztą gdy zgodnie z zapowiedzią strefy zakazu używania takich jednostek zostaną rozszerzone, czas hybryd dobiegnie końca. Póki co, mieliśmy też okazję testować właśnie hybrydowe wersje BMW serii 5 i 7. Z technicznego punktu widzenia, zapięte są na ostatni guzik. Zapewniają bardzo dobre osiągi są, niskie zużycie paliwa, ale kosztów wożenia dwóch rodzajów układu napędowego (masa pojazdu, koszt wytwarzania) nie da się ominąć.

Wojciech Sierpowski

Galeria zdjęć